

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Portugalija. — Hiszpanija: Okropny wypadek. — Anglija: Rozprawy w obu izbach nad adresem odpowiedzi na mowę z tronu. — Francyja: Dalsze rozprawy o obwarowaniu Paryża. (Poprawka generała Schneider.) — Szwajcaryja: Protestacyja Nuncyjusza przeciw zniesieniu klasztorów w Argowii. — Włochy. — Prussy. — Królestwo Polskie. — Turcyja: Wiadomości z Syrii. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Lwów. — Gdańsk. — Londyn.

Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

JCMość raczył JCMości Arcyksięciu Leopoldowi i księciu Maksymilianowi Thurn-Taxis, dać order złotego runa.

Wiadomości zagraniczne.

Portugalija.

Gazeta Times donosi z Lizbony pod d. 19. stycznia: »Mimo zwycięstwa, jakie doradcy korony w sprawie żeglugi na rzęce Duero w izbie deputowanych odnieśli, sądzą jednak powszechnie, że traktatu do wykonania nie przywiódą, dopóki obrażające groźby hiszpańskiego *Ultimatum* cofnięte nie będą. Wojeane uzbrojenia odbywają się z podwojoną gorliwością, i ażeby linije obrończe około stolicy jak najprędzej przywieść do skutku, pracują dzień cały i nawet w nocy do godziny 11tej przy świetle pochodni; dotąd zatoczono już na linije 120 dział różnego wagomiaru. — Wstrzymano nagle wyjście wojska z Lizbony, które d. 11. nastąpić miało i tylko szwadron 2go pułku lekkiej jazdy odszedł do Momorry. Podobnież hrabia Villareal, mający pod księciem Terceirą dowodzić dywizyją armii obserwacyjnej na północy, nie opuścił jeszcze Lizbony, dla udania się do Oporto. Z prowincyj dowiadujemy się, że zaciąg do wojska w wielu miejscach niechęć wzbudził, i że pewna liczba zaciągnionych właśnie żołnierzy do Hiszpanii zbiegła.

Hiszpanija.

Donoszą z Madrytu pod dniem 19. stycznia: »Przygotowawcze zgromadzenia do wyboru prokuratorów, składają się wyłącznie prawie z exaltystów. Ostatni zresztą nie mogą się porozu-

mieć o wybór kandydatów. Wszystkim oficerom załogi naszej kazano od kilku nocy sypiać w koszarach. Rozporządzenie to Rejencyi ma zamiar utrzymać czynną i ostrą karność.«

Listy z Bilbao pod d. 20. stycznia donoszą o okropnym wypadku. Gdy mieszkańcy małej włości w pobliżu Sopuerty (w Enkartacyjach) słuchali mszy w niedzielę d. 17go, wpadło do kościoła sześciu zbrojnych ludzi. Zmusili obecnych do położenia się twarzą ku ziemi, poczem niejakiego Don Augustyna San Gines wezwali po imieniu, i wywlekłszy przemocą z kościoła zamordowali. Udawszy się z tamtąd do pomieszkania zamordowanego, napadli także dwóch jego synów i również zamordowali. Spełniwszy tę straszliwą zbrodnię uciekli w góry, zanim będący w małej liczbie mieszkańcy włości upamiętać się mogli. Powody do tej zbrodni nie są bynajmniej wiadome.

Następnie z Bilbao pod tą samą datą donoszą: »Nasz urząd *Ayuntamiento* i nasza junta handlowa oświadczyły stałe postanowienie, utrzymać z wszelką energiją swoje *Fueros* (swobody), i tym końcem używają wszelkich źródeł pomocy, jakimi rozrządzać mogą. Junta jeneralna gminy biskajskiej uchwaliła, że tylko z prowincyjami Guipuzkua i Alawą chce wspólną powzięć uchwałę.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Londyn d. 28. stycznia; Wczoraj po południu były pokoje u Królowej i Jęj Król. Mość przyjęła adres odpowiedzi izby wyższej na mowę z tronu.

Dnia tegoż przyjęła także Królowa adres izby niższej, i na oba adresy w życzliwych odpowiedziach wyraziła.

W *Morning-Herald* z d. 24. stycznia czytamy: »Zaraz po odbytych d. 10. lutego chrzcie

Następczyni tronu, Królowa w pałacu windzorskim świetne festyny wyprawiać będzie. Wielu znakomitych cudzoziemców, którzy na obrzędzie chrztu znajdować się mają, udadzą się potem z Królową do Windzoru, dla znajdowania się także na mających tamże odbyć się festynach. Król Belgijski (który z księciem Sasko-Roburgskim i z księciem Sussex Następczynią do chrztu ma trzymać) spodziewany jest między 7. a 8. lutego w pałacu buckinghamskim. Z dam będą kumami: Królowa wdowa, księżna Kent i jak sądzą księżna Gloucester. Donoszą także, iż królowie przeznaczono następujące imiona: Adelaida (imię Królowej wdowej), Wiktoryja (imię księżnej Kent) i Ludwika (imię Królowej Belgijskiej).

Galiniangiego *Messenger* podaje następujące krótkie doniesienie o rozprawach obu izb parlamentu dnia 26. stycznia: »W obu izbach rozprawiano nad adresem odpowiedzi na mowę z tronu. W izbie wyższej lord Brougham zganił ostro traktat lipcowy, ponieważ takowy wystawił na niebezpieczeństwo pokój Europy, a mianowicie między Angliją i Francją. Zaczyn lord oświadczył, że gdyby była nieprzyjaźń między temi obu krajami groźną przybrała postać, wszyscy liberalnie myślący Anglicy powstawszy zawołaliby jednogłośnie: »Niech co-bądź się stanie, wojna z Francją być nie powinna.« Lord Melbourne wyraził z zaufaniem, że gdy izba zupełnie się dowie o polityce zagranicznej rządu, nie odmówi jej swojej pochwały. Pod względem uwag lorda Broughama o traktacie lipcowym, oświadczył pierwszy minister, że jeden naród drażliwości drugiego ustąpić nie powinien; wyraził jednak nadzieję, że wszystkie pięć wielkich mocarstw teraz jeszcze przywiezione być mogą do wspólnego działania w będącym w mowie przedmiocie i tym sposobem powszechnemu pokojowi Europy nadania nowej rękojmi. Książę Wellington w użytych przez sprzymierzone mocarstwa środkach nie takiego nie upatrywał, coby Francję słusznie rozjastrzać mogło. On sam, jak długo był przy urzędzie, czynił wszystko, co było można, by jak przynależy mieć wzgląd na Francję, i spodziewa się z zaufaniem, że ministrowie będą w stanie mocarstwo to przyjąć znowu w radę Europy. Późem po zezwoleniu na adres odroczyła się izba. — W izbie niższej mocyję adresu podał lord B r a b a z o n, którą pan G. Berreley wspierał. Lord J. Russell bronił polityki rządu w sprawie Wschodu przeciw panu Grote, który na nią powstał, i ubolewał, że Francją do traktatu lipcowego nie należała. Po przemówieniu się jeszcze pp. James i Mil-

ne, wniósł p. Hume poprawkę: że izba z wielkim żalem powzięła wiadomość o przerwaniu stosunków przyjacielskich z Francją i o konwencyi, zawartej między Angliją a rządami Austrii i Rossyi. Lecz gdy w skutek mowy lorda Palmerstona, zawierającej w najwyższym stopniu przyjacielskie dla Francyi oświadczenia, p. Hume poprawkę swoją cofnął, i z b a bez wszelkiej zmiany j e d n o g ł o ś n i e a d r e s p r z y j ę ł a.

Na giełdzie są tego zdania, że rząd jeszcze na wiosnę zmuszony będzie do pożyczki lub do puszczenia w obieg rewersów skarbowych, albo do tego obojga.

Dziennikowi *Globe* piszą z Falmouth według doniesień z Gibraltaru: »Sprawa z Tangerem przybrała wyraźniejszy charakter, niż go dotąd miała. Okręt parowy rządu francuzkiego *Ramier* zawiął d. 10. stycznia z Francyi do Gibraltaru, a d. 12go, nabrawszy węgla, odplynął do stolicy Cesarza Marokańskiego; 6 do 8 okrętów liniowych ma za nim popłynąć. Angielski okręt *Jasseur* puścił się z Gibraltaru do Tangeru, jak wnoszą dla ochrony w razie kroków nieprzyjacielskich, życia i majątku poddanych angielskich.«

Francya.

Izba deputowanych. Posiedzenie dnia 26. stycznia. Pan Thiers w swym ogólnym krótkim przeglądzie rozpraw usiłował najpiętrw wykazać, że stolica kraju w czasie teraźniejszym zamyka zawsze w sobie los całego państwa, tak we Francyi jakoteż wszędzie indziej. Następnie rzekł między innymi: »Z wielu stron pytano się, ażali pomyślano o owych wszelkich okropnościach, na jakie wystawia się podobną jak Paryż stolicę, jeżeli się ją na bombardowanie naraża? Mówią w tym względzie o naszych pomnikach, o naszych muzeach, o naszych skarbach sztuki, zgola o wszystkiem, co kosztownego posiadamy. Na to mam odpowiedź, którą zapewnie już każdy dał sam sobie. W latach 1814. i 1815. posiadaliśmy najpiękniejsze muzea w świecie. Nie uskarzam się na to, że nam je zabrano. Uzyskaliśmy je prawem wojny i prawem wojny nam je wydarto. Lecz pytam, czy wiele skorzystalismy na tém, żeśmy ich nie bronili? — Uczyniono jeszcze drugi zarzut, który poczytuje za bardzo godny uwagi, lubo go nie podzielam: powiedziano, że obwarowanie Paryża wolności szkodzić może. Co się mnie dotyczy, wyznaję, że w moich skłonnościach niepodległość ojczyzny pierwsze zajmuje miejsce, a potem dopiero wolność; potrzeba piérwej wiedzieć, czy jesteśmy Francuzami, a potem dopiero myśleć o tem, czy

wolnymi jesteśmy. Gdy mi dowiodą, że sprawa jaka jest pożyteczną i potrzebną dla niepodległości narodowej, będę na nią głosował; drugą dopiero myślą moją będzie tak ją urządzić, by wszelki rząd w nadużyciu jej doznał przeszkody. Każdą ustawę rozpoznam, ażali nie posiada takich źródeł pomocy, przez które wniesionym środkiem nadużycia dopuściłby się można; ale przez to samego środka nie odrzucę. — Jest niedorzecznością mniemać, iżby rząd mógł swych warunków przeciw powstaniu użyć. Komużby było na myśl wpadło, strzelać roku 1832 na powstańców z warowni, gdyby te były istniały? Czyliż na to nie byłaby się wszystka ludność obrzyła? Lecz chcę W.Panom jeszcze dobitniejszy przytoczyć dowód. W Lugdunie miano zupełnie uzbrojone odosobnione warownie, które nad miastem panują i w perzynę obrócić je mogą. Pytam, czy ich użyto? Nie miano tyle nierozsądku, lecz kazano powstanie na ulicach wojsku utłumiać. — My Mości Panowie żadnych gwałtownych kroków ze strony rządu naszego lekkać się nie mamy. Rząd nasz może iść za złą polityką, może wywierając wpływ zgubny na wybory i izby, ale kroki gwałtowne nie są w naturze rządu, który z rewolucyi powstał. Tu mówca przechodząc na sam system obwarowania mówił dalej: »Co do potrzeby obwarowania Paryża wszyscy członkowie komisji jednego byli zdania; tymczasem jeden ten, drudzy ów system przekładali. Narazie nie z grzeczności, lecz z zupełnego przekonania, zgodzono się na to, że będzie z największym pożytkiem, warownie i mur obok siebie wystawić.« P. Thiers przytaczając za przykład Genuę w roku 1800, napomknął także o Oporto i Warszawie, które oba miasta dla tego upadły, że niedostatecznie lub błędnie były obwarowane. Sprawozdawca oświadczył następnie, że zdaniem jego wnioski do ustawy tylko wtedy przejść może, skoro wszystkie poprawki, zmierzające do podziału obu powyżej przytoczonych systemów, odrzucone będą. »Wystawienie li odosobnionych warowni wzniesiłoby ogromną niechęć w publiczności i stałoby się niebezpiecznym dla królestwa darem. Rząd chce w istocie wszelkich burzycieli spokoju publicznego pokonać, ale nikt nie jest w stanie naprzód powiedzieć, że gdy warownie bez muru wzniesie zechcemy, czy lud zbroją ręką nie targnie się na przeszkodzenie budowie. (Przerwa.) Rząd wszelki podobny zamach odparłby bezwątpienia energicznym i skutecznym sposobem; atoli mogłoby ztąd powstać ogromna dla królestwa niepopularność. Na to pomnać należy, i także na to, że wniosek do ustawy, skoro oba systemy od siebie oddzielimy, przyjęty będzie zapewne tylko bardzo małą

większością i że wtedy ostateczne wykonanie onegoż w wątpliwość popadnie. Chodzi tu o odpowiednią zamiarowi i skuteczną obronę kraju. Zamiar ten jest za-nadto wielki, za-nadto ważny, iżby każdy, kto ojczyźnie swojej dobrze życzy, nie miał mu poziomych i osobistych względów lub przesądów poświęcić.« Skoro p. Thiers wśród przesądów powszechnych mównicę opuścił, prezydent rady zażądał głosu, by raz jeszcze oświadczyć, że rząd z komisją zupełnie się w tém zgadza, iż Paryż najlepiej i najodpowiedniej zamiarowi obwarowanym będzie, gdy warownie obok muru wzniesione zostaną. Następnie uchwalila izba znaczną większością, przejść do rozpoznania artykułów pojedynczych. Rozpoznanie to zaczęto poprawką pana Beaumont, który żądał ograniczenia na 20 milionów kredytu na obwarowanie, by za to tylko Charenton i St. Denis obwarować. Ponieważ było już za-późno, więc dalsze rozprawy na dzień następny odłożono.

— Posiedzenie d. 27. stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia rozwijał dalej p. Beaumont swoją poprawkę, którą zbijaną przez marszałka Sebastianiego a wspieraną przez pana Joly, izba przewyższającą większością odrzuciła. — Gdy po takim skutku głosowania, także p. Janvier cofnął swoją w podobnym duchu poprawkę, chcąc kredyt na 35 milionów ograniczyć, generał Schneider wstąpił na mównicę i poprawkę swoją w sposób następujący rozwijał: »Artykuł I. Na obwarowanie zezwala się summa 30 milionów fr., potrzebna do pogodzenia obrony stolicy z powszechną obroną królestwa. — Artykuł II. Roboty te składają się: 1) z pasma nieustających warowni, które wzniesione wokolicy i przy wszystkich do stolicy przystępkach, przynajmniej o 4000 metrów od teraźniejszego muru cłowego oddalone być powinny; 2) z wystawienia wszelkich budowli i magazynów, potrzebnych dla obrony wyż-przytoczonych dzieł warownych; 3) z umacniających popraw w murze cłowym, gdyby tego było potrzeba.« — Generał Bugeaud, ostatni raz jak sam mówił przed swą podróżą do Afryki zabrał głos, dla zbijania powyższej poprawki, a obrony pierwotnego wniosku do ustawy. Był on tego mniemania, że mur, jak go wniosek żąda, czyniłby ze strony nieprzyjaciela jedno jeszcze obciążenie potrzebnem, chociażby część warowni już była w mocy jego.

Paryż d. 29. stycznia. *Constitutionnel* wyraża się w sposobie następującym o angielskiej mowie z tronu: »Mowa z tronu Królowej Angielskiej nie wspomniała nawet o Francji. Francja ani gniewa się za to, ani ją to nie niepokoi; atoli to milczenie rządu angielskiego jest

ostrą nauką dla gabinetu z dnia 29. października. P. Guizot za tyle aż nadto ważnych zezwoleń, mógł niestety spodziewać się przynajmniej malej grzeczności jednego paragrafu. Ale ani słowa, ani jednego słowa grzeczności za tyle obiar!

Na giełdzie dnia tegoż zajmowano się więcej projektem obwarowania niżli mową z tronu Królowej Angielskiej i pierwszymi rozprawami w obu izbach parlamentu. Spekulanci spodziewają się, że poprawka jeenerała Schuoidera przeciw murowi opasującemu przyjętą będzie, a wiadomo, że rząd i komisya muszą zaniechać projektu obwarowania, skoro izba poprawkę taką przyjmie.

— dnia 30. stycznia. *Journal des Debats* niechętnie dziś o tém wyraża się, że ministeryjum w rozprawach o projekcie obwarowania za-nadto neutralnie się zachowuje. »Nie dosyć« mówi toż pismo, że projekt przyjętym będzie; powinien on być przyjętym w myśli rządu, pod chorągwią ministeryjum i jego polityki; co gdy nie nastąpi, wtedy przez nieszczęsne nieporozumienie, uzyskany skutek ustawy wydawać się będzie w oczach Francyi i Europy, jako tryjumf wojowniczej i rewolucyjnej partyi.

Zapewniają, że pan Appony i lord Granville okazują od dai kilku wielką dla pana Guizota oziębłość za to, iż mówił za planem obwarowania, podczas gdy zapewnił mocarstwa zagraniczne, iż nad odrzuceniem projektu tego pracować będzie.

Posel angielski lord Granville miał dnia 29. stycznia dwie narady z panem Guizotem.

Komitet dla rozpoznania budżetu na rok 1842 zebrał się po raz pierwszy dnia 27. stycznia, i mianował pana Lacave - La plagne swym sprawozdawcą, a pana Rivet sekretarzem.

W *Gazette de France* z dnia 29go b. m. czytamy: »Ponieważ *Messenger* dnia wczorajszego powiedział, że trzy pierwsze w *Gazette* ogłoszone listy (o które Króla obwiniają) są podrobione, przeto użytkując z danego nam ustawami prawa, dzielnikowi *Messenger* wydamy proces potwarczy.«

Szwajcaryja.

Zurych dnia 26. stycznia: Istotne zniesienie klasztorów argowskich zaczęło się dnia wczorajszego. Naczelnik wojska Frei udał się ze sztabem swoim do klasztoru Muri i oznajmił zgromadzonemu konwentowi, ażeby wszyscy zakonnicy opuścili klasztor w przeciągu 48 godzin. Opat poprzestał na protestacyi. Podobny akt odbył się dziś zrana w Wettingen i takąż protestacyję odczytano. Wojsko zapewne czas dłuższy jeszcze stać będzie w gminie Freiamt,

nie tyle dla ludności tamtejszej, jak raczej iż się małych kantonów obawiają, które w istocie Sejmu nadzwyczajnego zażądały. — W Lucernie wszystko jest w oczekiwaniu dnia 31. stycznia, w którym lud głosować ma o rewizyi konstytucyi. Jeżeli jak rzeczą do prawdy podobną zostanie rewizya uchwaloną, to będzie musiała z lodu zebrać się rada konstytucyjna, która otrzyma na wszelki przypadek daleko wyraźniejszą katolicką i przeciw-radykalną barwę, niżli terazniejsza wielka rada. — Lecz i kantonem protestanckim przebywanie wojska w kantonie Argowii powoli przykrzyć się zaczyna.

— dnia 29. stycznia. Nuncyusz papięzki podał kantonowi rządzącemu Berny urzędową protestacyję przeciw uchwale znoszącej klasztory w Argowii i zażądał interwencyi powyższego kantonu, dla ochronienia Związku. — Kanton Uri oświadczył okólnikiem, że protestuje przeciw temu także imieniem kantonów Schwyz i Unterwalden.

Włochy.

Rzym d. 18. stycznia: Najmłodsza córka zmarłego księcia Canino, Lucyjana Bonaparte, została w dniach tych zakonnicą w tu-tejszym klasztorze francuzkim, w którym pobozne siostry zajmują się wychowaniem młodzieży płci żeńskiej.

Prussy.

Gazeta królewiecka donosi z Frauenburga pod d. 22. stycznia: »Po zeznaniu uczynioném przez mordercę Rudolfa Rienapfel, jakoteż po innych przez śledztwo wykrytych szczegółach, znikło zupełnie podejrzenie o współnictwo lub udział w popełnionej przezeń zbrodni, o jakie rodziców jego i siostry obwiniano, i takowych d. 12go t. m. na wolność puszczono. Ten niegodziwy syn sprawiał zawsze rodzicom swoim wiele zmartwień, a i teraz matka jego, z pewnością się dowiedziawszy, że on to jest mordercą biskupa, dostała pomieszania zmysłów.«

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 1. lutego. —

W skutek otrzymanego od królewsko-pruskiego konsulatu jeneralnego zawiadomienia, podaje się do wiadomości trudniących się spławem, że budowle, które okazały się potrzebnemi z powodu ujścia, jakie otworzyła sobie Wisła przez góry piaszczyste pod Neufahr, tak daleco są wykłónczone, iż z otwarciem żeglugi, statki przez nowo-zbudowaną służę na kanał, który jest z nią w związku, wchodzić będą mogły.

Śluzą ta taka ma przestrzeń, iż wszelkie dotąd używane na rzekach statki, bez wyłączenia będą mogły przez takową przechodzić. Tratwy jednak wtenczas tylko będą mogły być przepuszczone, skoro będą miały najwięcej 180 stóp długości, a nie więcej jak 30 stóp szerokości. Do przymocowania tratw znajdują się powyżej śluzy, w dostatecznej odległości i liczbie pale, aby w razie potrzeby, tratwy do przejścia przez śluzę mogły być przygotowane. Każdy z wodą płynący szyper, lub prowadzący tratwę, obowiązany jest przy moście na łyżwach w Tczewie (*Dirschau*) odebrać regulamen, który obejmuje wiadomość, jak się powinien zachować powyżej śluzy przechodząc przez takową. (*G. Por.*)

Turcja.

Angielskim statkiem parowym *Gorgon*, który z Jafy dnia 10go stycznia odpłynął, nadeszły do Marynaryzji, jako miejsca zabrania się eskadr morcarstw sprzymierzonych, następujące wiadomości o składzie rzeczy w Syrii, nim jeszcze bezwarunkowe poddanie się Mehmeda Alego tamże wiadomem być mogło: »W dniach ostatnich miesiąca grudnia uorganizowane było powstanie wszystkich mieszkańców Syrii w południowej stronie Bajrutu i Damaszku. — Jlość wszystkich pod brońią będących górali włącznie z Mauranem, liczą do 15,000 ludzi. — Dnia 27. grudnia zabrali górale wszelką żywność i furaz, które Ibrahim Basza na odległość dwóch dziennych marszów w południowej stronie Damaszku, dla utrzymania swego wojska w czasie odwrotu przez Palestynę, był zgromadził. — Dnia 29. grudnia ustąpił Ibrahim Basza z Damaszku. Zaraz po oddaleniu się jego zbiegło od niego 2000 ludzi kurdyjskiej konnicy, tudzież kilka oddziałów artylerji i nieregularnej piechoty. — Dnia 2go stycznia przeciągał Ibrahim przez El-Kezrue i zajął El Mezerib; postępowało za nim 2000 ludzi lekkiej konnicy, pod dowództwem rotmistrza de l'Or, adjutanta generała Jochmusa. Armija egipska doznaje wielkiej straty przez ciągle zbiegostwo i ostrość pory roku. — Dnia 3go i 4go stycznia przebywał Ibrahim w El-Mezerybie dla organizowania swojego wojska i konwoju. Przedsięwzięcie jego skutecznienia odwrotu Palestyną przez Dżenin i Ramle ku wybrzeżom, zniweczył Emir Beszyr, który się w tej okolicy w 7000 piechoty i 1500 konnicy pojawił. Tyberias i ciśnień Dżenin zajęli górale z Naplusu, a regularne wojsko otomańskie, złożone z 28 batalijonów, osadziło całą linię od Saidu aż do góry Karmelu, i ma także w Jerozolimie swą załogę. — Ibrahim Basza, któremu

drogę do Palestyny odcięto, cofnął się dnia 5. stycznia przez puszcę drogą karawanową do Manu i Juzu. Zbrojne siły jego zmniejszyły się na 15,000 piechoty, 5000 konnicy i jeden park artylerji o stu działach; miał także wiele chorych. — Zapasom żywności i furazu znajdującym się w Mao, na ośm dziennych marszów od puszczy, zagrażają zniszczeniem Beduinowie Rebel-Szalibu (z góry Hebron) tudzież Beduinowie puszczy. — Korpus konnicy egipskiej złożony z trzech tysięcy ludzi, który przez Mehmeda Alego już od niejakiego czasu posłany był do El-Aryzu, dla przyjęcia wracającego z Syrii wojska Ibrahima, na wiadomość, że Ibrahim przez puszcę cofnął się był zmuszony, udał się z powrotem do Egiptu. — Wojsko otomańskie dnia 9. stycznia zajmowało Akre, Jerozolimę, ciśnień Dżenin, Ramle i Jafę; w tém ostatniem miejscu Seraskier Zekeryja Basza miał swą główną kwaterę. Przybyłe przez Taur i Euftrat z Małej Azji wojsko otomańskie postępuje ku południowi częścią przez Balbek, częścią wzdłuż wybrzeża, przez Trypoli i Bajrut do Akry. — Skoro cała Syryja z egipskiego wojska oczyszczoną zostanie, obmyśli Zekeryja Basza potrzebne środki, do przynależnego rozdzielenia otomańskiego wojska w tymże kraju.«

NOWINY LWOWSKIE.

Dnia 9go b. m. był wielki bal u Jego Excellencei komenderującego Generała. O godzinie siódmej, gdy zajęły powozy, jaśniało pomieszkaniem komenderującego rzesiستم światłem, a w czasie, gdy się zima pod oknami burzą srożyła, przepyszne salony ozdobione żywymi kwiaty, zdawały się wiosnę przywoływać na ziemię. Jakoż w samej rzeczy widzieliśmy tu zgromadzone wiosenne i letnie kwiaty naszej stolicy. Powabne postacie w gustownym stroju balowym zabawiały się tańcem. Podostatkiem było wszystkiego, na co tylko cukiernictwo we wszelkich kształtach zdobyć się mogło. Po upływie godziny jedynastej udało się całe towarzystwo na drugie piętro, gdzie w trzech pokojach, przy suto zastawionych stolach, przyjemne trudy balowe w zapomnienie poszły. Prawie aż do trzeciej z-rana trwał bal, na który najznakomitsi obywatele, wysocy urzędnicy i oficerowie wszelkiego stopnia zaproszeni byli. Już przez samą różnobarwną mieszaninę mundurów, pomiędzy któremi piękna płeć w powabnych strojach i mężczyźni w poważnych frakach się snuli, przedstawiał salon widok zajmujący. Piękną jest moda, gdy dama i dziewica w balowym stro-

ju kwiatami głowę swoją wieńczy; jak miłą wydaje się wtedy niejedna przyjemna twarzyczka rozkoszającą tańcu spromieniona. Jestto prawda, iż dawne czasy zawsze wracają; jednakoż nowe przynoszą nam w swym biegu tylko to, co starożytni za dobre uznawali. Grecy i Rzymianie wieńczyli sobie głowy podczas swoich festyów. Patrijarchalny ten zwyczaj zgadza się wprawdzie z ubiorem naszej płci żeńskiej; atoli jakże śmiesznym wydałby się nam mężczyzna w ciemnym fraku, modnej kamizelce, w krawacie, z wysokim kołnierzem, nakoniec z kapeluszem w rękę i poetycznym wieńcem z kwiatów na głowie. Możemy sobie wyobrazić wojownika uwieńczonego wawrzynem, ale jakże przedstawimy sobie mężczyznę naszego wieku, chyba z piórem za uchem! — Tegoż samego wieczora Towarzystwo muzyczne dało bal na Strzelnicy, który wprawdzie nie był tak liczny jak poprzednicze, jednakoż zawsze pięknym nazwać się może.

Teatr polski. Dnia 8go b. m. *Co kto chce?*, zabawa wieczorna w trzech oddziałach. Piérwszy zajmowała dowcipna komedyjka w jednym akcie pp. Scribe i Dumanoi: *Miłość i śmierć*. W drugim oddziale uderzono nas sceną z opery: *Céralik sewilski*; pięknym wyższego znaczenia ustępem z komedyi Dumasa: *Kean*; zabawnymi scenami z Goldoniego: *Stuga dwóch panów*; a ulubiony walc z krotochwili: *Noc zapustna*, tak wzorowo przez pannę Zameckę i p. Nowakowskiego odspiewany, zakończył ten weale dobry i rozmaity oddział. Trzeci zaczął się scenami z krotochwili; *Wexel przecięty*; po nim ze *Zbójców* Szyllera Franciszek Moor (odegrany ze znanym talentem przez p. Smochowskiego) przerażał nas wyrzutami sumienia zbrodniarza, który za życia już w swém łonie piekła nosi; następnie z *Niezdolnych braci* Kotzebuego bawiła znana scena z adwokatem i panią Chaptuszyńską, a na zakończenie panna Zamecka hoźo i grabnie tańczyła mazurka. Byłoby niech tak rzekę istna ređuta dramatyczna, a lubo nie nowa w układzie i w niektórych względach nionajtrafniejsza w doborze, dosyć jednak jak na zapusty stosowna. Ze wszystkich żywiołów teatru potrosze wzięto i liczna publiczność dosyć się ubawiła. Wszakże do zabawy najwięcej tego wieczora przyczyniła się panna Zamecka. Występując cztery razy w co-różnym ubiorze, grając, śpiewając i tańcząc,

śmiało powiedzić można była niezgardowaną w przypodobaniu się publiczności. (9.)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Targ na woły we Lwowie d. 8. lutego 1841.

Z przypędzonych 28 wołów w dwóch partjach, sprzedano Żydom na koszer, a mianowicie: 1) Mojżesz Gabel z Byszek, 14 sztuk, ważących mięsa 13 1/2 a łoję 1 1/2 kamienia, po 82 zr. 30 kr.; 2) Hersch Linder z Byszek, 14 sztuk, ważących mięsa 12 3/4 a łoję 1 1/4 kamienia, po 78 zr. w. w.

Gdańsk d. 30. stycznia 1841. Odbierano co poczta niepomysłne doniesienia z Anglii, wywierając niekorzystny wpływ i na nasz targ zbożowy, a to tém bardziej, że w Anglii nie myślą o wprowadzaniu zboża, bo nie tylko że cło trzyma się tamże wysoko, ale nawet bardziej jeszcze w górę idzie. Trudno więc aby spekulanci mogli do wiosny zboże z korzyścią za morze wysłać, choćby je sami za mierne nabyli ceny. Dziwna jest nawet, że przy takim jak teraz obrocie handlu, ceny jeszcze bardziej nie spadają. Placą za 1 a sz t pszenicy jasno-pstrój 130 do 135 Ń po 348 do 384 zł. pr., pstrój 125 do 130 Ń po 300 do 342 zł. pr., ordynaryjnej 120 do 125 Ń po 240 do 248 zł. pr., żyta 110 do 125 Ń po 180 do 225 zł. pr., jęczmienia 100 do 113 Ń po 120 do 168 zł. pr., owsa po 102 do 114 zł. pr., grochu po 180 do 228 zł. pr., fasoli po 240 do 270 zł. pr. (*Preus. Hand. Zeit.*)

Londyn d. 26. stycznia 1841. Obawiają się tu, czyli powodzie po nagłym u nas stopieniu śniegu, nie zaszkodzą zasiewom ozimym, zwłaszcza że w niektórych obwodach wody dotąd nie zeszyły. Nie zdaje nam się jednak aby szkody mogły być w ogóle znaczne. O ile dotąd wnosić można, częste zmiany powietrza nie zaszkodziły zasiewom pszenicy, gdyż wyjąwszy niskie położenia, zresztą zasiewy te dobrze wyglądają. (*Preus. Hand. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Dziwica orleańska*, trajedyja w 5ciu aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)